

Przedpłata (za egz. nie-obowiązkowe) na miesiąc czerwiec 1,30 zł.

Krotoszyński

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lam) lub jego miejsce 10 groszy.

Oreodownik Powiatowy

Wychodzi w środy i soboty.

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA — KROTOSZYN, UL. KOZMIŃSKA 2. TELEFON 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Ostre strzelanie na placu ćwiczeń.

W dniu 19. i 24. VI. 1933 r. od godziny 7—13 odbędzie się ostre strzelanie oddziałów 56 p.p. Wlkp. na placu ćwiczeń Smoszew z rejonu Lisy w kierunku lasu smoszewskiego.

Ze względu na bezpieczeństwo publiczne zakazuje się publiczności przebywania na tym odcinku w czasie strzelania.

Krotoszyn, dnia 13 czerwca 1933 r.

Za Starostę powiatowego:

Nr. B. 1/14/33.

(—) Bonowski Asesor.

Dział nieurzędowy.

FRONTEM KU MORZU!

Z ponownym odbudowaniem Rzeczypospolitej rozwarły się nacięcia jej wierzeje na świat szeroki i daleki. Wpłynęła fala powietrza świeżego do dusznej dotychczas atmosfery życia polskiego. Odetchnęła ziemia pełną piersią i poczyną odtąd żyć, odradzać się i bujać owoce wydawać. Teraz dopiero zdobyła Polska naprawdę pełnię wolności i niezależności, bo obywatele jej nie tylko szczyścić się mogą posiadaniem brzegów morskich, ale i ocenić już potrafią doniosłość dostępu do morza.

Kiedy myślą wstecz się przeniesiemy w czasy odległe i przyjrzymy się polityce morskiej monarchów naszych i narodu naszego, stwierdzić będziemy musieli z przykrością, że idea morza przedierała się długo, nawet wieki całe, przez głązy ogólnej obojętności i niechęci, natrafiała na tysiące przeszkód, trudności i zaniedbań — i tylko nieliczni trafiali się ludzie, którzy cichy, daleki szum napływającej fali słyszeli.

Brzegi morza były już za czasów Mieszka I we władaniu polskiem. W okresie rządów mocarnych Chrobrego Bolesława panowanie to utrzymywało się coraz bardziej, za Krzywoustego zaś aż do kraju Obotrytów sięgało.

Następcom jego, kłótnie i wojny z sobą wiódącym, wyknęła się nieopatrznie ziemia pomorska z pod zależności. Książęta tej ziemi jednak germańskimi najazdami zagrożeni, zbliżali się do plemiennych pobratymców. Mestwin II opadnięty przez Brandenburczyków, obszary pomorskie umiłowemu przez siebie Przemysławowi II Wielkopolskiemu testamentem zapisał. Brandenburczycy, aby się pozbyć niewygodnego rywala, spowodowali jego zamordowanie i wytrwali a bezustannie zmierzali do zamierzonego celu. Przeciwno ich najazdowi wezwani zostali później holdownicy polscy, Krzyżacy, do udzielenia pomocy Gdańskowi. Krzy-

żacy stawili się chętnie, ale z ziem zajętych wyjść już nie chcieli. Poczawszy od r. 1309 odcieci zostali Polacy od morza przez 157 lat, prowadząc z przewrotnymi i obłudnymi mnichami zacięte boje, uwięzione ostatecznie zwycięstwem i powrotem do brzegów morskich za Kazimierza Jagiellończyka. Król ten z uwagi na wybitną rolę Gdańska w wojnie, nadaje mu rozległe przywileje i otacza opieką swoją samodzielną jego usiłowania w handlu morskim, ale popiera zarazem partykularną politykę handlową tego miasta.

W ciągu XVI wieku dochodziło nieraz do konfliktu z Gdańskiem a nawet do wojen i to z winy gdańszczan, pragnących prawa swoje rozszerzyć. I rzecz zauważna: w tych zatargach na pierwszy plan wysuwają politycy polscy sprawy polityczne, względnie finansowe, a nie korzystają ze sposobności by zająć się bliżej gospodarczym stosunkiem Gdańska względem Polski.

Towar polski spławiany Wisłą przechodził w Gdańsku w ręce kupców gdańskich, a od nich dopiero dostawał się do rąk endzozimców. Nie było floty handlowej, któraby pływała po obcych portach pod polską banderą. Usiłowania stworzenia floty narodowej przez takich pionierów idei morza, jakimi byli Zygmunt August oraz Władysław IV, rozbiły się o bierność masy szlacheckiej nie mającej zrozumienia doniosłości dostępu do morza. Nie nawiele przydało się pisanie traktatów, rady i porady oraz wymowa polityków i oratorów ówczesnych: Kankowskiego, Jana Koski, Dymitra Solikowskiego, Jana Zamojskiego i Jerzego Ossolińskiego. Prawie, że na marne poszły wysiłki morskich wilków polskich: Tomasza Sierpina, Wacława Dunin Wąsowicza i bohaterska obrona wybrzeży przez Ernesta i Jakóba Weyherów.

Morze i jego niebezpieczeństwa nie nęciły szlachty. Życie wiejskie jej wystarczało. Szlachta dość chętnie jechał ze szkutami i komięgami do Gdańska; nie miał natomiast ochoty zapuszczać się w celach handlowych na dalekie morza.

Najlepszym wyrazicielem nastroju szlachty w tym względzie mógłby być Rej, który powiada:

„Bom nie był na morzu, nie chcę śledzi łowić. Tam jedno po sadzawkach polskich trochę pływał A na morzu bodaj tam nikt dobry nie był”.

Ale i gdańska flota traci swoje znaczenie w końcu XVI wieku. Gdańszczanie wyrzekają się handlu morskiego i schodzą w ciągu XVII w. do wygodnej roli pośredników między Polską a zachodem, a zwłaszcza Holandią, która opanowuje cały handel bałtycki i centralizuje w swych olbrzymich śpiżniach cały handel zbożem.

Skutkiem gdańskiego monopolu Polska nie cią-

głębia odpowiednich korzyści ze swojego ogromnego wywozu. Nie miała własnego handlu moriego, nie mogła zatem w pełni rozwinąć swoich zasobów, zdobyć należnego stanowiska na rynkach europejskich, stać się zdolną do przeobrażenia gospodarczych, które przekształciły zachodnią Europę.

Naprawdę prawdziwym handlem jest handel morski. Przezeń bowiem najprędzej tworzą się wielko-kapitalistyczne formacje. Dzięki niemu wydobyla się naród na świat szeroki, wyzwala się z pod zależności od najbliższego sąsiedztwa, może wszędzie nawiązywać handlowe stosunki i dotrzeć ze swoimi towarami tam, gdzie można osiągnąć największe korzyści.

Wiedziały o tem społeczeństwa państw zachodnich.

Wówczas, kiedy u nas formy obrotu handlowego kosiwały, kiedy zastój gospodarezy stawał się nieuniknionym — na zachodzie powstawały gospodarstwa narodowe, stosowano wszędzie energiczną, bezwzględna politykę merkantylistyczną, prowadzono walkę o kolonje, o czynny bilans handlowy, popierano przemysł, budowano potężne floty. Polska jakgdyby dobrowolnie usunęła się w cień, godziła się z tem, by jej płodami inni handlowali, by czerpali korzyści z jej naturalnego bogactwa i z jej produkcji niespożytej.

To też w celu odrobienia i naprawienia zaniechanych przedków naszych, myśl naszą i czyny nasze zwracamy z większą uwagą i zainteresowaniem: ku temu najważniejszemu dziś źródłu potęgi państwowej — ku morzu. Kraśn.



W godzinach południowych dnia 13 czerwca br. lotem błyskawicy rozeszła się po mieście naszym straszna wieść o morderczym zamachu na sędziego miejscowego Sądu Grodzkiego Arendta.

W jasny dzień, na oczach licznych przechodniów człowiek — zwierze strzela do człowieka i pozbawia go najwyższego dobra doczesnego — życia.

Czyn ten jest tak potworny, że wprost niezrozumiał się wydaje dla każdego normalnie myślącego obywatela.

Dwa dni miasto żyje nadzieją, że jednak sztuka lekarska zdoła utrzymać tragiczną ofiarę przy życiu. Niestety Bóg chciał inaczej.

Nocą z 14. na 15. bm. śp. Sędzia Tadeusz Brochwiec-Arendt zmarł.

Zmarły urodził się 4 listopada 1900 r. w Lipnie, woj. Warszawskie. — Szkoły średnie ukończył w Warszawie i Włocławku, studia odbył na uniwersytecie Poznańskim.

Jako sędzia pracował w Sądzie Grodzkim w Krotoszynie od 1. I. 1929 r.

Nie potrzeba wylizywać wszelkich zalet nieodżałowanej pamięci Zmarłego.

Znali Go dostatecznie wszyscy i wszyscy uznawali w Nim i uznać musieli nie tylko wybitnego prawnika, lecz i człowieka o nieskazitelnym i kryształowym charakterze.

Wymiar sprawiedliwości i społeczeństwo poniosło na skutek Jego zgonu stratę niepowetowaną.

Padł na wyznaczonym mu posterunku, jak żołnierz na polu chwały.

Pamięć o Nim niechaj nigdy nie zgaśnie. Pogrzeb śp. sędziego Tadeusza Arendta winien przeobrazić się w żywiołową manifestację uczuć całego społeczeństwa, które potępia wyczyn zbrodniaczy jednostki zwyrodniałej.

Z bliska i daleka.

Dnia 4 czerwca rozpoczęła się nowa kadencja Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

W obecności Marszałków Sejmu i Senatu, gabinetu ministerjalnego oraz przedstawicieli korpusu dyplomatycznego spisano odpowiedni protokół. poczem 101 strzałów armatnich, oddanych z wybrzeża Wisły oznajmiło stolicy i Polsce, że Prezydent I. Mościcki wstąpił w nową kadencję swego wysokiego urzędowania.

Nie ulega wątpliwości, że głosowanie Zgromadzenia Narodowego, powołujące dotychczasowego Prezydenta na dalsze 7-letnie, odpowiadało najzupełniej poczuciu celowości i pragnieniem całego społeczeństwa polskiego. Dowodem tego były setki wieców i zgromadzeń jakie odbyły się w różnych stronach kraju w dniach 14 i 21 maja, na których, obok wyrazów głębokiej czci i hołdu dla Elekta, zebrani wyrażali swą radość, iż na stanowisku Głowy Państwa nie zajdzie żadna zmiana, że profesor Ignacy Mościcki sprawować będzie swój wysoki urząd nadal. Fakt, iż opozycja nie wysunęła i wysunąć nie mogła żadnego kontrkandydata własnego, jest najlepszym dowodem, iż w Polsce nie ma obecnie czynników, które mogłyby się kusić o objęcie władzy po rządzącym dziś obozie. Jego przeciwników nie stać dziś nawet na gest parlamentarny, wyrażający chęć i możliwość objęcia władzy, jakim jest głosowanie na własnego kandydata na Prezydenta Rzplitej.

Stosunki wewnętrzne w Państwie posiadają tedy obecnie znamiona trwałej równowagi, których obiektywnym sprawdzianem był przebieg wyborów i objęcia władzy na dalszą kadencję przez Prezydenta Ignacego Mościckiego — bez kontrkandydatury i bez żadnego w opinii sprzeciwu, przeciwnie, z powszechnym zadowoleniem i radością.

Nowy premier J. Jędrzejewicz skorzystał z okazji zgromadzenia się klubu parlamentarnego B. B.W.R. by wygłosić przemówienie programowe.

Zapowiadając, że w okresie gospodarczym kontynuować będzie politykę swego poprzednika, nowy premier położył nacisk na zagadnienia ustrojowe, które czekają na ostateczne rozwiązanie w formie zmiany ustawy konstytucyjnej. Nękać nas wszystkie państwa i narody europejskie zagadnieniem zmiany ustroju wewnętrznego, gdy system demokracji parlamentarnej w swej formie dotychczasowej okazał się w czasach obecnych niewystarczający, Polska rozwiązywała dotychczas w sposób swój własny, oryginalny. Nie naśladowaliśmy ślepo żadnego z systemów, które w innych krajach europejskich zastąpiono lub zastępuje się dotychczasowe ustroje demokratyczne — parlamentarne. Polska kroczyła własną drogą, nie unicestwiając demokracji, tępiąc jedynie wybryki i nadużycia demagogii. Obecnie chodzi o to, by demokracji nadać nowe formy, bardziej odpowiadające zadaniom, warunkom bytu

i rozwoju państwa nowoczesnego. Dokonać ma tego zmiany ustawy konstytucyjnej, nad którą prace w komisji konstytucyjnej posunięte już są dość daleko. Pracują nad nią, oczywiście, tylko posłowie B. B. W. R.

Z faktu, że premier J. Jędrzejewicz w pierwszym swym wystąpieniu programowym położył wybitny nacisk na zagadnienia ustrojowe, prasa opozycyjna wyłuskała dwa wnioski: 1) że minister J. Jędrzejewicz nie jest bynajmniej premierem wakacyjnym, 2) że przyszła sesja sejmowa będzie prawdopodobnie poświęcona zagadnieniu zmiany ustawy konstytucyjnej.

W Bukareszcie rozpoczął się zjazd bloku państw agrarnych, który ma ustalić wytyczne programowe na przyszłą konferencję gospodarzą w Londynie.

Polska, jak wiadomo, odegrała wybitną rolę w utworzeniu bloku państw agrarnych i jest bardzo poważnym czynnikiem w jego łonie. W obecnym zjeździe Polskę, obok delegatów fachowych, reprezentuje minister skarbu Władysław Zawadzki. W przemówieniu inauguracyjnym minister Zawadzki zwrócił uwagę, że istnienie bloku państw agrarnych miało, jak dotychczas, jeden przynajmniej skutek dodatni: państwa przemysłowe zaczynają rozumieć, iż nie mogą liczyć na zbyt swych wyrobów w państwach rolniczych, jeśli nie będą od nich zakupować produktów rolnych.

Do bloku państw agrarnych przybyli ostatnio Turcja i Grecja. Jest to najlepszy dowód żywotności istnienia bloku, który powstał z inicjatywy Polski.

Kronika miejscowa.

— Kino. Jak nam dyrekcja donosi, odwiedzili dziś przed południem nasi zacięci goście filmowi Maria Bogda, Adam Brodzki, Cybulski i Fiszerówna Kino Bałtyk i skorzystali z próby dzisiejszego nowego programu „MIOTACZE OGNIĄ”, którego premiera dziś w piątek o godz. 8.30 nastąpi. Po odbytej próbie udali się zacięci goście na dworzec wyjeżdżając na dalsze występy do Wielunia. Cześć polskiemu filmowi!

— † Dnia 14 bm. o godz. 23.30 zasnął w Bogu opatrzony św. Sakramentami Sędzia Sądu Grodzkiego w Krotoszynie śp. Tadeusz Arendt ofiara bestjałskiego zamachu dokonanego przez rozbestwionego szaleńca gosp. Ramię z Rzemichowa w pobliżu sądu przy parku miejskim we wtorek 13 bm. Natychmiast po zamachu jak już pisaliśmy odstawiono sędziego Arendta do tut. szpitala miejskiego gdzie dokonano operacji która naogół szczęśliwie przeszła. Pacjent czuł się dobrze i był zupełnie przytomny do ostatniej chwili a dopiero w nocy o godz. 23.30 nastąpiła śmierć gwałtownie, prawdopodobnie skutkiem skrzepnięcia krwi. Przy śmierci nieszczęśliwego była obecna matka i brat Edmund Arendt adwokat z Katowic. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 17 bm. o godz. 16 z Kościelnej Szpitala Miejskiego na ementarz parafii w Krotoszynie. Żałobna Msza św. odbędzie się w sobotę o godz. 10 dopołudnia w kościele farnym.

— Zamiast wieńca na trumnę śp. sędziego Tadeusza Arendta, zmarłego w służbie dla Państwa, złożyli na biednych miasta Tadeuszowie Fenrychowie 10 zł.

— Kronika policyjna. Do gospodarza Daczmala Michała zakradli się nieznani sprawcy i wynieśli 14 kar. Również w nocy z wtorku na środek wybili nieznani sprawcy szybę w gablotce p. Ty-

kocińskiego wynosząc towaru za 88,—zł i wyrzadzając pozątem poważną stratę wybicia szyby. Gdzie znajduje się stróż którego kupcy opłacają? Poza tem skradziono sierżantowi Stochajowi z chlewa przy ul. Zdunowskiej rower. Dochodzenia policyjne w toku.

Z święta W.F. i P.W. W dniu 11 bm. odbyło się powiatowe „Święto W. F. i P. W.” w myśl nowej instrukcji P. U. W. F. Mimo ulewnego deszczu przyjechało sporo zamiejscowych organizacji. Wśród tych dominował „Związek Strzelecki” tak liczną jak i sprawnością sportową. Po nabożeństwie przyjął defiladę p. Starosta Kasprzak, a następnie w Hotelu Strzelniczym odbył się obiad nie reprezentacyjny, lecz żołnierski na który specjalnie zaproszono członków Powiatowego Komitetu W.F. i P.W., tudzież dwóch kooptowanych członków Komisji organizacyjnej. Miło stwierdzić, że oprócz obowiązkowej obecności członków Komitetu zaszczyteli swą obecnością i kosztowali „grochówki” do browolnie przedstawiciele niektórych organizacji. Podczas spożywania „grochówki” przemówili pan burmistrz Fenrych jako przewodniczący Komisji Organizacyjnej, prof. Benisz i przewodniczący sekcji W.F. i P.W. prof. Kaźmierczyk. Przemówienia wzbudziły miły nastrój u młodzieży przybyłej z powiatu, o czym świadczyły spontaniczne pieśni legjonowe. Po obiedzie odbyły się na stadionie pokazy i zawody o charakterze W.F. i P.W. Święto W.F. i P.W. obecnie nie jest świętem sportowcem w ścisłym słowa znaczenia, lecz ma być ilustracją pracy podjętej w celu obrony Państwa. Poraz pierwszy w programie uwzględniono udział masowy związków wiejskich. Kierownik sekcji W.F. i P.W. a w jednej osobie i referent sportowy Związku Strzeleckiego prof. Kaźmierczyk ustalił program dla tych oddziałów. Każdy oddział musiał wziąć udział w 15 minut. gimnastyce, w jednej z gier sportowych i sztafecie 8×100 m. przy czem oddział musiał ćwiczyć w sile co najmniej 12 ludzi. Rezultat badz wycieczaj pocieszający. Związki Strzeleckie Białki, Koźmin, Dzierżanów, Brzoza, Dobrzyca, Krotoszyn, tudzież hufiec szkoły dokształcającej z Koźmina wywiązały się bardzo dobrze ze swego zadania. Hufiec seminarjalny dał pokaz lekcji gimnastyki, podczas której nastąpił pokaz fachowej.



W dniu 14 bm. o godz. 23.30 zmarł po krótkich cierpieniach ofiara bestjałskiego zamachu **Ś. P.**

TADEUSZ BROCHWICZ-ARENDT

Pamięć o Nim, który stał na posterunku zadoścencynienia prawu i sprawiedliwości pozostanie u nas na zawsze.

Urzędnicy Biur Adwokackich w Krotoszynie

W poniedziałek, 19 czerwca 1933 r. o godz. 3 popoł.

WYDIERŻAWIENIE TRAWY

drogą licytacji

w Lutogniewie, pod Krotoszynem,

dobrze przygotowanej pracy drużyny ratowniczej P.C.K. Wystąpiło również niedawno zorganizowane Pocztowe P.W., demonstrując dwie sztafety kolarskie 4×400 m i kolarski bieg „żółwi”. Hufiec harcerzy reprezentowała drużyna seminarjalna. Drużyna postawiła namiot i strzelała z łuku. — Oprócz pokazów masowych odbyły się pokazowe skoki i biegi 100 m., 4×100 m., 800 i 1500 (1460), tudzież trójbój dla pań, w którym startowały członkinie Związku Strzeleckiego, P. W. i „Sokoła”.

Przy końcu odbył się pokaz gry w piłkę polską. Wreszcie pan Starosta Kasprzak rozdał dyplomy i pożegnał drużyny. Organizację utrudniały masy publiczności, które z powodu niedostatecznego ogrodzenia i płaskiej powierzchni poza barjerami wdzierały się na bieżnię i boisko. Kierownictwo miało by większe zadowolenie za trudy, gdyby wszystkie czynniki w najdrobniejszych szczegółach kierowały się naczelnem hasłem „Dobro Państwa ponad wszystko”.

JAK DLA PANI, TAK DLA PANA

KAPELUSZE

najnowsze modele oraz wszelkie dodatki do stroju.

Plaszcze - Suknie - Bluzki - Ubrania - Spodnie - Swetry.

od skromnych do najwykwintniejszych — po najściślejsz kalkulowanych cenach.

BAZAR W. TYKOCINSKI

KROTOSZYN
Rynek 27 Tel. 36



ś. p.

TADEUSZ BROCHWICZ - ARENDT

Sędzia Sądu Grodzkiego w Krotoszynie.

zmarł śmiercią tragiczną jako ofiara obowiązku w środę, dnia 14-go czerwca 1933 r. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 czerwca br. o godz. 16-tej z kościoła Szpitala Miejskiego w Krotoszynie. O tej bolesnej stracie kochanego Kolegi i Przełożonego zawiadamiają

Sędziowie, Aplikanci i Urzędnicy Sądu Grodzkiego w Krotoszynie.



Dnia 14-go czerwca b. r. zmarł po krótkich cierpieniach, jako ofiara zamachu ś. p.

Tadeusz Brochwicz-Arendt

SĘDZIA GRODZKI.

przeżywszy lat 32. Jako wybitny pracownik o nieskazitelnym i kryształowym charakterze. Zmarły pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Eksportacja zwłok nastąpi dnia 17 bm. o godz. 16 ze Szpitala Miejskiego w Krotoszynie na ementarz parafjalny.

Adwokaci w Krotoszynie.